

Hania, Mrok

Hania prezentuje utwór "Mrok".
Tekst:

Zapada mrok w twoich oczach
Gdzie znów jesteś
Czy w innym domu
A może w innym mieście

Wolisz być sam czy pierwszy raz mnie weźmiesz?
Znów będziesz milczał czy powiesz mi coś więcej?

Chodzisz spać za często i za wcześnie
W pokoju kurz zabrudza nam powietrze
A może to my i nasze brednie
Mieliśmy rosnać, a wszystko więdnie

I biegnę Ja z dnia na dzień
Większy wrak pełen uczuć
Które wiem że i tak już nie zgasną
Pędzę tak, jak najszybciej
Czując smak Twoich słów
W mojej głowie kiedy wreszcie zasną

I biegnę Ja z dnia na dzień
Większy wrak pełen uczuć
Które wiem że i tak już nie zgasną
Pędzę tak, jak najszybciej
Czując smak Twoich słów
W mojej głowie kiedy wreszcie zasną

I biegnę Ja z dnia na dzień
Większy wrak pełen uczuć
Które wiem, że i tak już nie zgasną
Pędzę tak jak najszybciej
Czując smak Twoich słów
W mojej głowie kiedy wreszcie zasną

Może to Ja i mój chory wstyd
Bo przyznać nie mogę już nawet przed Bogiem
Że ciężko mi być
A może to Ja
Skąd wiedzieć mam?
Jak wrócić do siebie
I nie stracić Ciebie
Skąd wiedzieć mam?

Sama pośród czterech ścian
Siedzę, nikt nie musiał Ja
Zbudowałam sobie twierdze
I odpycham Ciebie nawet wtedy kiedy nie chce
Bo taka już jestem Ja
Taka już jestem

Zamykam okno marząc o wietrze
Bojąc się że może przez nie się wdrzesz
I zobaczysz jaka naprawdę Jestem
Ale nie chcę być, wcale nie chcę

I biegnę Ja z dnia na dzień
Większy wrak pełen uczuć
Które wiem, że i tak już nie zgasną
Pędzę tak jak najszybciej
Czując smak Twoich słów
W mojej głowie kiedy wreszcie zasną

I biegnę Ja z dnia na dzień
Więszy wrak pełen uczuć
Które wiem, że i tak już nie zgasną
Pędzę tak jak najszybciej
Czując smak Twoich słów
W mojej głowie kiedy wreszcie zasną